

Stefan Moysa

"Maria Urbild des Glaubens. 31 Betrachtungen und Gebete für die Marienmonate", Bernard Häring, Freiburg-Basel-Wien 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/3, 220-221

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kiem grzechu, który pozostaje z kolei nieuchronnym następstwem wolności. Cierpienie jest konieczne, aby w pełni dojrzeć duchowo. Cierpienie jest nieodzowną, jedyną drogą do nieba. R a h n e r nie odrzuca tych racji *en bloc*, wykazuje jedynie, że żadna z nich nie wystarcza, aby w sposób ostateczny z chrześcijańskiego punktu widzenia, wyjaśnić problem cierpienia.

Autor stoi na stanowisku, że przyjęcie cierpienia może nastąpić jedynie wówczas, jeżeli się uzna, że Bóg jest niedościgłą tajemnicą i to tajemnicą nie w statycznym bycie, ale w swojej nieskończonej dynamice i wolności. Z tą tajemnicą Bożej wolności jest też związane istnienie zła i cierpienia. Niepojętość cierpienia jest pewną częścią niepojętości Boga samego. Kto przyjmuje cierpienie, uznaje tym samym, że Bóg jest niemożliwy do przeniknięcia przez umysł ludzki i dlatego akt ten jest wyrazem żywej wiary. Jako odpowiedź na problem cierpienia trzeba dać siebie samego Bogu w łączności z Jezusem Chrystusem i Jego krzyżem. Takiej odpowiedzi zaś udzielić można jedynie w modlitwie.

W tym świetle widać związek między pierwszą a drugą częścią książki. W modlitwie u stóp krzyża Chrystusowego, której przykład dają dalsze rozważania R a h n e r a, może się ukazać prawdziwa teologia cierpienia.

Wydaje się, że utor jak mało kto, trafił w sedno problemu i że tu leży jedynie możliwe rozwiązanie. Dlatego książka będzie dużą pomocą dla tych, którzy się z tym problemem muszą borykać a do nich należy olbrzymia większość ludzi.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bernhard HÄRING, *Maria Urbild des Glaubens. 31 Betrachtungen und Gebete für die Marienmonate*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 135.

Podstawą tych rozważań, napisanych przez znanego na całym świecie teologa-moralistę, są teksty biblijne mówiące o Maryi, Matce Jezusa. Na początku każdej medytacji znajduje się tego rodzaju tekst, po czym następuje zgłębienie jego treści pod kątem lepszego poznania Matki Bożej. Rozważanie kończy się zawsze modlitwą do Ojca przez przyczynę Maryi i drugą modlitwą zwróconą wprost do Niej.

Autor wyczerpuje praktycznie wszystkie maryjne teksty ewangeliczne, ale korzysta też z innych, które w jakiś sposób ilustrują rozważany temat, chociażby nie dotyczyły wprost Matki Bożej. Na przykład na początku rozważania dotyczącego Marii, służebnicy Pańskiej, znajduje się tekst z Izajasza 40, 1—5, mówiący o przygotowaniu drogi Pańskiej na pustkowiu. W książce możemy znaleźć kilka tego rodzaju przykładów, które poszerzają wejrzenie wiary na Matkę Bożą i pozwalają lepiej dostrzec Jej rolę na tle obu Testamentów.

Początek rozważań jest zasadniczo ułożony według chronologii ewangelii. I tak autor rozpoczyna od Pozdrowienia Anielskiego, któremu poświęcone są 4 rozważania. Szczególną uwagę zwracają tu wywody autora dotyczące pełni łaski, jaką Maryja została ubogacona. Dzięki niej stała się Ona uprzywilejowanym znakiem spełnienia obietnic Bożych względem Izraela. 7 rozważań poświęconych jest słowom Marii zawartym w hymnie *Magnificat*. W hymnie tym autor dostrzega głębokie wejrzenie w znaczenie i rolę Maryi w tajemnicy zbawienia. Węzłowym punktem roli Maryi jest Jej wiara, którą św. Elżbieta chwali słowami: „błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. Maryja przez wiarę otworzyła się na działanie Ducha Świętego, przyjęła w swoje łono Syna Bożego wraz z dobrą nowiną o odkupieniu, które miało być przez Niego dokonane. Dzięki ufności i gotowości na spełnienie woli Bożej stała się Maryja wzorem wszystkich wierzących. Motyw ten stale powraca w rozważaniach, stąd też tytuł całej książki.

W sumie są to bardzo głębokie, mądre a zarazem proste medytacje, którym nie brakuje literackiego piękna. Mogą one być dużą pomocą dla wszystkich chrześcijan pragnących pogłębić Maryjny wymiar swojej wiary.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Michael KLESSMANN, *Identität und Glaube. Zum Verhältnis von psychischer Struktur und Glaube*, München-Mainz 1980, Chr. Kaiser Verlag — Mathias-Grünewald-Verlag, s. 227.

Celem tej pracy, którą należy usytuować na pograniczu psychologii i teologii pastoralnej jest bliższe określenie stosunku, jaki zachodzi między wiarą a strukturą psychiczną. Na wstępie autor definiuje bliżej te dwa pojęcia. Uważa więc, że struktura psychiczna dotyczy całości pewnego psychicznego procesu, który można rozłożyć na części znajdujące się we wzajemnej współzależności. Zróżnicowanie to zależy od poszczególnych funkcji psychicznych, jakie się formują pod wpływem wewnętrznych i zewnętrznych konieczności. Wiarę zaś definiuje autor w oparciu o Tillicha jako „uchwycenie przez coś, co nas dotyczy w sposób bezwarunkowy” lub przez coś co posiada „nieskończone znaczenie”.

W swoich dalszych poszukiwaniach Klessmann opiera się głównie na dwóch teoriach, a mianowicie na epigenetycznej teorii rozwoju osobowości Eriksona i na teorii Lewina, która osobowość przedstawia jako zróżnicowane pole. Te dwie teorie mają mu pomóc w określeniu identity psychicznej człowieka. Autor stwierdza następnie wzajemne relacje istniejące między symbolicznymi treściami wiary a psychiczną strukturą. Czasami treści te odpowiadają identity psychicznej wyrażającej się w strukturach, czasami je kompensują.

Przy końcu autor wyprowadza pewne wnioski duszpasterskie. Dają się one zebrać w twierdzeniu, że operowanie symbolami wiary musi odpowiadać psychicznej strukturze poszczególnej osoby i wciągać ją harmonijnie w kontekst społeczny. Duszpasterstwo oparte na tych zasadach jest zarówno pomocą dla wiary, jak i dla życia codziennego, przy czym te dwa czynniki wzajemnie się warunkują.

Chcąc książkę ocenić trzeba pamiętać, że autor operuje pojęciami teologii protestanckiej, stąd ocena według kryteriów teologii katolickiej będzie nieadekwatna. Lektura książki wymaga dużego przygotowania z psychologii. Dlatego można poddać w wątpliwość jej szerszą przydatność duszpasterską, zwłaszcza w obrębie Kościoła katolickiego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Norbert SCHOLL, *Kleine Psychoanalyse christlicher Glaubenspraxis*, München 1980, Kösel-Verlag, s. 196.

Autor stawia sobie za cel przedstawienie w sposób popularny jak rozmaite kompleksy, ukryte i zepchnięte tendencje i w ogóle jakiegokolwiek psychiczne skrzywienia wpływają na wiarę chrześcijańską i powodują jej deformacje. Człowiek ma obowiązek odkrywania tych deformacji, aby dążyć do wiary pełnej i psychicznie zdrowej.

Jako przykład deformacji psychicznej podaje autor między innymi infantylnizm. Infantylnizm jest brakiem dojrzałości psychicznej polegającej na tym, że człowiek wobec pewnych popędów reaguje jak dziecko pragnące natychmiastowego ich zaspokojenia. Infantylnizmowi przypisuje Scholl takie zjawiska jak występujące często w chrześcijaństwie obawy przed ciałem i płciowością. Niedorozwój popędu seksualnego powodował — zdaniem autora